Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA" „ROLNIK POLSKI" i „BICZ" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł. z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 284. | Chełmża, wtorek, dnia 10-go grudnia 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy powiatu toruńskiego

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz Pow. Augustyn Weiss).

W sprawie tępienia szczurów w pow. toruńskim.

Na zasadzie art. 11 pkt. 4 ustawy z dnia 25. VII. 1919 r. Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 402 i § 20 Ust. Rzeszy z dnia 30. VI. 1900 r. oraz okólnika Min. Spraw Wewnętrznych nr. 207 z dnia 23 września 1929 r. nr. 4446/29 w sprawie zwalczania chorób zakaźnych, zarządzam ogólne tępienie szczurów w powiecie, gdyż plaga szczurów prócz strat materjalnych częstokroć grozi także pojawieniem się chorób zakaźnych.

1) Do tępienia szczurów obowiązani są przystąpić wszyscy właściciele lub zarządzający poszczególnych nieruchomości bez względu na to, czy obecność szczurów została stwierdzona. Przy tępieniu szczurów szczególną uwagę należy zwracać na szpitale, magazyny spożywcze, młyny, mleczarnie, rzeźnie, sklepy spożywcze, hotele i t. p. Trutki powinny być porozkładane w domach mieszkalnych, zabudowaniach gospodarczych i wyżej wspomnianych przedsiębiorstwach.

2) Osoby wymienione w pkt. 1. obowiązane są nabyć trutki na własny koszt z aptek względnie drogeryj. Jako dowody, że zakup trutek został uskuteczniony, należy żądać rachunki celem przedłożenia ich urzędom gminnym dla prowadzenia ścisłej ewidencji. Trutki zabójcze są tylko dla szczurów, nieszkodliwe zaś dla ludzi, zwierząt domowych i drobiu. Trutki powinny pozostać na miejscu conajmniej 3 dni. Padłe szczury należy zakopać do głębokości nie mniejszej niż 3/4 mtr.

3) Przed przystąpieniem do tępienia, wszyscy właściciele domów obowiązani są nieruchomości swe doprowadzić do należytej czystości, wywieść zawartość śmietników, usunąć wszelkie odpadki zanieczyszczające pos. itp., ażeby szczury w okresie tępienia pozbawione były zupełnie normalnego pożywienia. Gruntowne odszczurzenie gmin powinno się odbyć do końca grudnia br.

4) Z trutek obecnie stosowanych z dość dobrym wynikiem, zasługują na uwagę:

a) „Ratal", b) pasta „Fosforowa", c) pasta „Zelio", d) pasta „Mortiolar", e) pasta „Moral".

5) Normę zużycia trutek oblicza się od wielkości zabudowań.

a) na mały dom 1/4 kg.
b) na większy dom 1/2 kg.
c) na wielki dom z obejściem 3/4 kg.
d) na obszarzy dworskie będzie znacznie większa norma.

Winni niespełnienia obowiązków wynikających z niniejszego zarządzenia, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 1000 zł lub karze aresztu do 3 mies., wzgl. obu karom łącznie i to po myśli art. 25 na wstępie wspomnianej ustawy.

Toruń, 4 grudnia 1929 r.
Starosta Powiatowy, wz. W. Dołżycki.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 25 punktu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. VI. 1927 r. o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności Państwa (Dz. U. Nr. 57 poz. 504) zarządzam, aby we wszystkich lasach, niestanowiących własności Państwa, składach tartacznych, kolejowych i innych **były okorowane najpóźniej do dnia 1 czerwca 1930 roku** strzały ściętych drzew iglastych (opał i użytek) oraz wszystkie niewykarczowane pniaki. Również do wyżej wymienionego terminu powinny być oczyszczone z gałęzi i odpadków drzewnych wszystkie tegoroczne (rok gospodarczy 1929/1930) zręby.

W razie niezastosowania się do niniejszego zarządzenia okorowanie ściętych drzew iglastych oraz oczyszczenie zrębów wykonam przez osoby trzecie na koszt właścicieli (art. 44 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. Dz. U. R. P. nr. 36. poz. 342, a prócz tego **nałożę nań grzywnę w wysokości do 500. - zł.**) art. 48 rozporządzenia z dnia 24. VI. 1927 r. o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności Państwa (Dz. U. R. P. nr. 57 poz. 504). W lasach drzewo poleca się korować zaraz po ścięciu.

Zarządzenie powyższe podadzą Panowie Burmistrzowie, Sołtysi i Przeł. Obszarów dworskich **do ogólnej wiadomości** w sposób tamże praktykowany.

Toruń, dnia 6. grudnia 1929.
Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

Sytuacja w Warszawie.

Marszałkowie Szymański i Daszyński wezwani do p. Prezydenta.

Warszawa, 9. 12. O godz. 8.12 wieczorem, jak już donosiliśmy w związku z komunikatem kancelarji cywilnej p. Prezydenta dalszy wpływ na bieg rozwoju przesilenia gabinetowego znajduje się w ręku p. Prezydenta co do odbycia konferencji dla ustalenia położenia zapadła zupełnie nagle.

Wiadomość o interwencji i inicjatywie p. Prezydenta wywołała duże wrażenie w kołach politycznych. Na pytania, zadane w tych kołach, kto będzie powołany do p. Prezydenta, otrzymano pierwszą odpowiedź: oficjalnie już wiadomo, że dwa pierwsze zaproszenia otrzymają marszałkowie Daszyński i Szymański.

Wczoraj o godz. 1 w poł. do mieszkania marszałka Daszyńskiego przybył z polecenia pana Prezydenta szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta p. Lisiewicz i zaprosił marszałka na Zamek na dzisiaj o godz. 12 w poł. Następnie otrzymał zaproszenie marszałek Szymański na godz. 5 ppoł.

W kołach politycznych przywiązują nadzwyczaj wielką wagę do rozmowy p. Prezydenta z marszałkiem Daszyńskim i do argumentów marszałka Daszyńskiego i jego oceny sytuacji, jaką przedstawił p. Prezydentowi.

Sądzą też, że w rozmowie tej będą rozpatrzone konkretne plany wyjścia z „ciężkiej i trudnej sytuacji" i że zapewne marszałek Daszyński rozwinie wobec p. Prezydenta swój pogląd na nurtujące wśród grup parlamentarnych nastroje i postulaty.

Koła parlamentarne podkreślają wielką wagę inicjatywy p. Prezydenta i sądzą, że konferencja na Zamku powinna w swej konsekwencji doprowadzić do porozumienia rządu z parlamentem, wysuwając najważniejszy może argument, że pomyślne załatwienie tej kwestji leży nietylko w intencji olbrzymiej większości kraju, ale też przyczyni się do uspokojenia i stworzenia możliwości załatwienia tych wszystkich zagadnień politycznych i ekonomicznych, które wymagają wszystkich wysiłków.

Natomiast w obozie rządu sądzą, że konferencje doprowadzą do wykazania jak kruche są argumenty opozycyjnej większości sejmowej, która zdolna była skupić dostateczną ilość głosów aby uniemożliwić istnienie rządu, ale niezdolna jest do utworzenia gabinetu, któryby miał rację bytu i mógł spokojnie i skutecznie pracować.

Prezydent Rzplitej podjął inicjatywę wyjaśnienia sytuacji politycznej.

Ostatnie wydarzenia polityczne w stolicy skierowały powszechną uwagę na dalszy ich przebieg.

Po uchwale sejmowej, wyrażającej votum nieufności rządowi premjera Świtalskiego, nastąpił cały szereg faktów związanych ze sobą, a biorących początek z tej uchwały. Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Świtalskiego w nieobecności marsz. Piłsudskiego i min. Matuszewskiego (premjer Świtalski odbył naradę z marsz. Piłsudskim natychmiast po posiedzeniu), uchwalono, że rząd na skutek wyników głosowania zgłosi dymisję.

Przesilenie gabinetowe.

O wyniku głosowania w Sejmie i postanowieniu Rady Ministrów zawiadomił p. Prezydenta Rzplitej premjer Świtalski. W rezultacie p. Prezydent dymisję przyjął, co znalazło wyraz w następującym formalnym dekrecie:

Do p. dr. Kazimierza Świtalskiego, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim następującym Panom ministrom i kierownikowi Ministerstwa Skarbu dalsze kierownictwo sprawami państwowemi aż do chwili powołania nowego Rządu.

Podpisano: Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej Polskiej.

Kazimierz Świtalski, Prezes Rady Ministrów.

Równocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie dekrety do poszczególnych pp. ministrów i kierownika Ministerstwa Skarbu, zwalniając z zajmowanych urzędów i poleca-

jąc pełnienie dotychczasowych funkcyj aż do czasu powołania nowego rządu.

Inicjatywa P. Prezydenta.

W zakończeniu sobotnich wydarzeń kancelarja cywilna p. Prezydenta Rzplitej wydała późnym wieczorem następujący komunikat:

Ze względu na to, że większość sejmowa która w dniu 6 grudnia b. r. uchwaliła votum nieufności dla gabinetu p. Kazimierza Świtalskiego nie sprecyzowała dostatecznie swego stanowiska co do pozytywnej możliwości wyjścia z wytworzonej przez siebie sytuacji ze względu na to, że w związku z otwartem przesileniem gabinetowem będą musiały ulec z konieczności zatamowaniu prace nad budżetem, do którego nowy rząd zechce zapewne ustosunkować się ponownie oraz z uwagi że wskutek tego stanu rzeczy wytworzy się sytuacja szczególnie ciężka i trudna, Pan Prezydent postanowił w drodze konferencyj ustalić położenie, które wzmaga rozwiązania.

Komunikat powyższy nadano ze Spały dokąd p. Prezydent Rzplitej wyjechał w sobotę wieczorem. P. Prezydent powróci do stolicy w poniedziałek.

Koła polityczne w wyniku tych wydarzeń przypuszczają, że dalsze konferencje odbędą się w obecności marszałka Piłsudskiego. Wezmą w nich prawdopodobnie udział i przedstawiciele tych klubów sejmowych, które głosowały przeciwko rządowi p. Świtalskiego. Naogół panuje mniemanie że opozycja sejmowa znalazła się w położeniu bez wejścia.

W oczekiwaniu.

W Sejmie zapanowała cisza, widać, że faktycznie mamy do czynienia z przesileniem gabinetowem. Nie wiadomo, w jakim kierunku potoczą się narady. W każdym razie klucz rozwiązania sytuacji leży w ręku p. Prezydenta Rzplitej.

Kto obejmie ster Rządu?

Warszawa, 8. 12. W związku z przyjęciem wczoraj 246 głosami przeciwko 120 wniosku o votum nieufności dla rządu, premjer Świtalski udał się do marszałka Piłsudskiego, z którym odbył przeszło godzinną rozmowę. Premjer uda się dziś na Zamek z decyzją Rady Min. Sfery polityczne sądzą, że premjer Świtalski wręczy Prezydentowi Rzplitej prośbę o dymisję gabinetu.

Z źródeł autorytatywnych donoszą, że najpoważniejszym kandydatem na premjera jest min. skarbu Matuszewski albo też szefostwo rządu obejmie sam Piłsudski. Z drugiej strony dowiadujemy się, że utworzenie nowego rządu zostanie powierzone demonstracyjnie Świtalskiemu.

Polska narazie nie może się rozbroić.

Znamienne przemówienie Lloyda George'a.

Lloyd George wygłosił w angielskiej izbie gmin wielką mowę na temat konieczności aktywniejszego rozbrojenia. Mówca napadł w ostrych słowach na działalność rozbrojeniową Ligi Narodów, biorąc w obronę propozycje sowieckie, jako zasługujące na szczególne rozważenie. Według Lloyd George'a, rozbrojenie we wschodniej Europie uzależnione być musi od akcji rozbrojeniowej Sowietów.

„Nie można mieć żadnej pretensji do Polski i Rumunji, że się nie rozbrajają — mówił Lloyd George — jeżeli po tamtej stronie granicy utrzymywana jest olbrzymia armja, hołdująca doktrynom, które w obu wspomnianych państwach traktowane być muszą, jako zgubne i destrukcyjne, a które w każdej chwili pchnąć mogą tę armję poprzez granicę. Już raz tak się stało w stosunku do Polski, a może się to stać znowu, więc istotnie Polska nie może się rozbroić, dopóki Rosja nie jest rozbrojona".

10 tysięcy połączeń telefonicznych.

Warszawa. Wczoraj i przedwczoraj Warszawska Centrala telefoniczna obciążona była do maximum. Musiano zdwoić służbę, aby podołać pracy. W ciągu ubiegłych dwu dni załatwiono 10 tysięcy połączeń międzymiastowych.

Odjazd posła Bogomołowa.

Warszawa. Dotychczasowy poseł sowiecki w Warszawie Bogomołów opuścił wczoraj wieczorem Warszawę, udając się wraz z rodziną do Londynu na nowe stanowisko radcy ambasady. Wraz z p. Bogomołowem udał się do Londynu p. Briliand Sokolników, nowo mianowany ambasador sowiecki w Londynie, który przejazdem zatrzymał się wczoraj w Warszawie przez kilka godzin.

Poseł Bogomołow przed odjazdem przybył nieoczekiwanie do Belwederu, gdzie zostawił w adjutanturze swój bilet Marszałkowi Piłsudskiemu.

Mimo definitywnego objęcia nowych funkcyj w Londynie, pos. Bogomołów nie złożył jeszcze p. Prezydentowi listów odwoławczych.

Odjeżdżających dygnitarzy sowieckich, żegnało na dworcu liczne grono funkcjonarjuszów sowieckich w Warszawie oraz nacz. Hołówko z ramienia M. S. Z.

Nadużycia przy dostawie progów kolejowych.

Warszawa. Komisja sejmowa dla zbadania nadużyć przy dostawie progów kolejowych zakończyła wczoraj swe badania, stwierdzając niedokładności popełnione przez urzędników dyrekji kolejowej przy zawieraniu umów z dostawcami. Uchwalone sprawozdanie i wnioski które zostaną przedłożone Sejmowi. W wnioskach tych komisja domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej niektórych urzędników kolejowych.

Bolączki i potrzeby stanu średniego

W drugim dniu XI-go kongresu mieszczańskiego, tj. w poniedziałek o godzinie 10-ej rano rozpoczęły się w sali Rady miejskiej dalsze obrady, poświęcone referatom, dotyczącym obecnej sytuacji gospodarczej mieszczaństwa, rzemiosła i drobnego handlu.

Obradom przewodził wicep. m. Krakowa dr. Wielgus. Po otwarciu obrad wygłoszono cały szereg referatów, m. i prof. H. Mianowski „Przyszłość rzemiosła i drobnej wytwórczości a samorząd gospodarczy". W referacie tym prelegent m. i stwierdził, że dalszy rozwój rzemiosła i drobnej wytwórczości uzależniony jest od rozwoju i ustawowego uregulowania wyszkolenia zawodowego a zwłaszcza od celowo prowadzonej pracy w samorządach gospodarczych, racjonalnej polityki kredytowej, celowej produkcji itd. Pozatem mówca podkreślił, iż pożądanem jest bardzo, aby w najbliższym czasie nastąpiło połączenie wydziału rzemiosł i drobnego przemysłu z departamentem szkolnictwa zawodowego w jeden departament.

Z kolei o sytuacji gospodarczej państwa wygłosił przemówienie poseł H. Brun.

Po przemówieniu posła H. Bruna nastąpiła przerwa, poczem obrady wznowiono o godz. 4.30 popoł. Referaty wygłosili poseł Antoni Snopczyński, pt. „Zagadnienia kredytowe", r-ca Mierzejewski pt. „Zagadnienia organizacyjne handlu detalicznego". radny Mańkowski „O gospodarce samorządowej", radna p. Anna Brzezińska „O udziale społeczeństwa w akcji obrony wytwórczości krajowej", oraz red. Artur Zabęski pt. „Aktualne zagadnienia rzemiosła". Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

W dalszym ciągu powzięto szereg doniosłych dla mieszaństwa polskiego rezolucyj, na czem obrady kongresu zostały zakończone.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). 37

Panna Marta, nie ubliżając jej śliczności, wyglądała jak półtora nieszczęścia; sędzina siedziała jak na szpilkach; Stanisław ledwie, że się czasem odezwał, a ksiądz dobrodziej także był nieswój. Errare humanum est, co znaczy: człek się może poszkapić, więc i ja też może się mylę, ale zdaje mi się, że niepotrzebnie tego szwaba z córeczką zapraszali.

— Nie podobał ci się?

— Cóż! szwab jak szwab, zdaje się człowiek gładki i wista nie źle zna, ale córeczka?

— Gra pięknie.

— Prawda, ale ma jakieś w oczach świderki. Już to ja myślę, że sędzina dobrze swemu jedynakowi uszu natrze za to, że się do owej niemeczki abstyfikował. Ma nos! powiadam ci, kanoniku, że sędzic ma nos, bo choć sam z siebie niebiedny, ale niemeczka będzie miała alterum tantum, nie licząc świderków w oczach.

— Posądzasz go?

— Czasy! czasy, księże dobrodzieju, młodzież dziś praktyczna, a niemeczka będzie miała pieniądzy ad libitum, co znaczy: pełen wóz. Powiadali mi żydzi, że stary Kintz ma kapitały w banku...

— I cóż to może sędzica obchodzić? o ile mi wiadomo, zajęty jest panną Martą.

— Niby, były podobno jakieś aprehensje w tym kierunku, ale porównawszy, to panna Marta, oprócz pięknych buziaków, niby wiele więcej nie ma, nawet finalnie biorąc, żeby nie ksiądz dobrodziej...

— Et, dajno jegomość pokój, uwiązałeś się dziś, by gderać. Niemka ci w głowę weszła jak gwóźdź i basta.

— Może, ale nie uwziąłem się. Ot, tak, wygadał się człek przypadkiem, volens nolens, jak przed przyjacielem, a przyjaciel powiada, że nieprawda. Kto z was tam wie, gdzie teraz prawda mieszka? Ja tego dochodzić nie będę. Vita brevis, powiada mędrzec, co znaczy po polsku: Szymon oczy zasypie.

Przy bladem świetle księżyca można było dostrzec wieżyczkę kościoła w Komornie i niebawem podróżni nasi znaleźli się przed wrotami plebanji.

Ksiądz zapraszał do siebie, lecz pan Onufry śpiący już był dobrze — i pospieszył do domu.

VI.

Upłynął tydzień. Przez ten czas pan Jan był raz w Zielence, ale niefortunnie trafił, gdyż ani Stanisława, ani panny Marty w domu nie zastał. Akurat tego dnia wyjechali oboje po jakieś sprawunki do miasta.

Zostawił więc bilet i po chwilowym namyśle kazał się zawieść do Bogatego, do Kintzów.

Tam dwór urządzony był z pewną elegancją i komfortem.

W obszernym przedpokoju był służący, który pobiegł natychmiast zameldować gościa i powróciwszy niebawem, poprosił do małego, bardzo gustownie urządzonego saloniku.

Nie było tam ani błyskotek ani świecidełek meble starożytnego fasonu, pokryte ciężką jedwabną materją, koronkowe firanki i dwa wazony palm przepysznych stanowiły całą ozdobę tej komnaty. W kącie na słupie marmurowym stała jakaś starożytna amforma, a bronzowy zegar, również antyk, wskazywał godzinę.

Po kwadransie oczekiwania, które pan Jan urozmaicał sobie przeglądaniem albumów i sztychów weszła panna Kintz w towarzystwie bardzo otyłej osoby.

— Długo pan dałeś czekać na siebie — rzekła — cały tydzień, lecz lepiej późno uniżeli nigdy; pozwól pan, że go przedstawię mojej cioci.

Otyła dama, z pełnym godności gestem, skinęła głową.

— Ojciec mój — mówiła dalej panna — w tej chwili jest w lesie, ale spodziewam się, że za godzinę powróci; będzie bardzo kontent, gdy zastanie gościa. Jesteśmy tu prawie jak obcy, mało u nas bywa; gdyby nie muzyka i książki, byłoby mi tu bardzo a bardzo smutno. Czy był pan w Zielence?

— Stamtąd właśnie jadę.

— Jakże się miewa panna Marta? Bardzo miła i inteligentna ta osóbka pragnęłabym koniecznie zjednać sobie jej przyjaźń. Nie wiem jednak, czy mi się to uda, jest bo jakoś dziwnie poważna. Robi ona na mnie wrażenie statysty, zajętego niezmiernie ważnemi sprawami. Przy jej urodzie i wdzięku młodości tworzy to szczególny kontrast, a ja bardzo lubię kontrasty.

— Tak, Izia lubi kontrasty pasjami — odezwała się otyła dama — zawsze je lubiła od dziecka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Wystawa plastyków). W niedzielę została otwarta w Toruniu wystawa obrazów, urządzona staraniem plastyków pomorskich i Tow. Sztuk Pięknych, w której wzięło udział 30 wystawców. Otwarcie wystawy zainaugurował wiceprezez plastyków pomorskich art. mal. Rupniewski, poczem prezydentowa m. Boltowa dokonała przecięcia wstęgi. Wystawa przedstawia się okazale i posiada obrazy pierwszorzędnej wartości artystycznej. Wystawę cechuje charakter wybitnie regjonalny, dominuje krajobraz pomorski, typy rybaków i obrazy przedstawiające krajobraz morski. Twórczość malarska w tym kierunku wykazuje niejako dążność do spopularyzowania polskiego morza i Gdyni wśród szerokiego ogółu społeczeństwa. W tej dziedzinie przodują na wystawie: Rupniewski, Fidanza, Suchenak i Mazurek. Piękna jest grafika prof. Mądrali i świetne akwarele Gęstwickiego, którego fantazję na temat „Stary Toruń" ma zakupić muzeum miejskie. Ponadto na wyróżnienie zasługują: Faszyński, Gross, Gajewski, Rudowicz, Raczkowski i inni. Nowością tej wystawy są prace fotograficzne por. Bilczewskiego i Zaręby.

Zmiana nazwy ul. Głównej. Dotychczas ul. Główna w Podgórzu zmienioną została, na podstawie uchwały Rady Miejskiej na ul. Gen. Pułaskiego.

O materjały dla archiwum miejskiego. (Odezwa). Magistrat miasta Torunia podjął w obecnym czasie ważne dzieło w zakresie życia kulturalnego miasta, mające niepoślednie też znaczenie dla całego Pomorza. Jest niem zorganizowanie na zasadach naukowych Archiwum miejskiego. W tej mierze musi naprawić zaniedbania popełnione przez okupantów, którzy zaniedbali tak konieczny dla naukowej pracy archiwalnej dział bibljoteki podręcznej. Pragnąc naprawić popełnione błędy a zarazem w organizującem się na nowo archiwum stworzyć rzetelny warsztat pracy nad dziejami Pomorza, zwraca się tą drogą z apelem do autorów, którzy pisali lub piszą o Toruniu, jego dziejach, a także o dziejach Pomorza, aby byli łaskawi nadsyłać swe dawne i bieżące prace do Archiwum miasta Torunia. Szczególnie pożądane są odbitki i nadbitki oraz wycinki z czasopism, zwłaszcza nie będących w handlu księgarskim.

Apelując do autorów, Magistrat m. Torunia tuszy, iż w tej akcji, dążącej do stworzenia w Toruniu ośrodka badań regjonalnych nad dziejami Pomorza, zyska należne poparcie.

Toruń, w grudniu 1929 r.

Magistrat m. Torunia.

Grudziądz. (Budżet Izby Rzemieślniczej). Plenum Izby rzemieślniczej w Grudziądzu uchwaliło budżet Izby na rok 1930 w wysokości 198.360 zł. Uchwalono również wyasygnować na okręt „Pomorze" 2.200 zł. Pozatem postanowiono otworzyć przy Izbie Muzeum techniczne.

Z Polskiego Białego Krzyża. Dnia 3. XII. 1929 r. odbyło się w sali Domu Żołnierza Polskiego Walne Zebranie Tow. Białego Krzyża.

Po sprawozdaniu zarządu, któremu udzielono absolutorjum, nastąpił wybór nowego Zarządu.

Zarząd podzielił się na 3 sekcje, a mianowicie: pan starosta Niepokulczycki, adw. Dr. Stein, ppułk. Waradzyn, Major Piątkowski, Rotmistrz Negowski, Inż. Elzanowski, Insp. Staszko i pani Polakiewiczówna, daje gwarancje, że imprezy przez PBK. urządzane, nie tylko będą obliczane na Kasę, lecz że zadowolnią pod względem wykwitu i smaku nawet najwybredniejsze wymagania tych, którym oświata i dobro żołnierza Polskiego na sercu leży.

Na koncercie, urządzonym przez PBK. oprócz tomboli itp. niespodzianek będzie wyborowy bufet zaopatrzony w najrozmaitsze smakołyki i nektary po najniższych cenach.

Dojazd i powrót na ten Koncert tramwajami zapewniony, a koszta wstępu wynoszą tylko 50 gr. do 1-go złotego od osoby.

Nowy adwokat. Jak się dowiadujemy, osiedla się jako adwokat znany i ceniony w mieście naszem emerytowany przy sądzie Okręgowym p. dr. Stein, który w tych dniach otwiera swą kancelarję przy ul. J. Wybickiego nr. 89.

P. dr. Steinowi z okazji otwarcia kancelarji składamy najserdeczniejsze życzenia staropolskiem: „Szczęść Boże".

Boguszewo. (Nagły zgon). Umarł tu nagle podczas pracy w fabryce marmolady ... Boguta. W pewnej chwili usłyszeli współpracownicy okrzyk „buraki mnie zabiły", poczem opuścił się na ziemię i po chwili już nie żył. Ponieważ prokuratorja nie dość wcześnie została powiadomiona o wypadku, oględziny względnie sekcja zwłok odbyć się mogły dopiero siódmego dnia, poczem nastąpił pogrzeb w Lisnowie.

KRONIKA

Chełmża, dnia 9 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Poniedziałek: Leokadji, Walerji.
Wtorek, Loret. Melchjasza.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkowski.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka pod Orłem" p. Wolskiego.

— Jubileusz 25-lecia. Miejscowe Tow. św. Wincentego à Paulo obchodzi w dniu 11-ym grudnia 25-lecie założenia. Z okazji tej odbędzie się uroczyste nabożeństwo w nowopoświęconej kaplicy ss. Elżbietanek. Wieczorem akademja. —

— Szczęść Boże nowonabywcy. Dowiadujemy się, że ceniony w mieście naszem obywatel, a zarazem sumienny przedsiębiorca, p. Tadeusz Radomski objął z dniem 1 grudnia przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe od p. Feesera.

Na tem miejscu życzymy p. Radomskiemu powodzenia w dalszem prowadzeniu przedsiębiorstwa. Szczęść Boże.

— Falsyfikat biletu bankowego 20-o złotowego. W ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 20-złotowego z datą 1 marca 1926 r. Falsyfikat ten wykonano na papierze zwyczajnym, szarym, gładkim, podczas gdy bilety autentyczne drukowane są na papierze rypsowanym. Kolory farb ciemniejsze, brudne. Znak wodny z podobizną króla Kazimierza Wielkiego, liczbę „20" i skrótem „Zł.", wykonano zapomocą nadruku farbą białą na marginesie przedniej strony, wskutek czego jest on niewidoczny na odwrotnej stronie biletu.

Siatka, mająca imitować rypsowany papier, wykonana jest również zapomocą farby białej, lecz tylko na przedniej stronie biletu. Rysunki, zwłaszcza w drobnych szczegółach, są zamazane, fragmenty zaś rysunków stylizowanych kwiatów i ptaków nie wykazują wyrazistości cieniowania, jak na biletach autentycznych.

Napisy i podpisy mają kontury zamazane.

Cyfry w numeracji, nierówno rozstawione, wykonane są farbą ciemniejszą.

Falsyfikat jest naogół dosyć udatny i na pierwszy rzut oka trudny do rozpoznania.

— Pokwitowanie. Na rzecz ubogich miasta Chełmży przesłał kupiec p. Władysław Jankowski z ul. Dojazdowej, 18 paczek cykorji i 22 paczek kawy słodow. Składając szlachetnemu ofarodawcy serdeczne podziękowanie, polecam gorąco sprawę dożywiania ubogich łaskawej pamięci na podobne cele zawsze ofiarnego miejscowego kupiectwa. Decernent spraw ubogich.

— Cześć Hallerczykom. W niedzielę odbyło się w „Willi Nowej" przedstawienie obrazu religijnego z IX. w. po Chrystusie, pt. „Genowefa". Całość obrazu wypadła nader imponująco, Szczególnie fragmenty z życia Genowefy w więzieniu, pobyt Gola w więzieniu oraz rozpacz Zygfryda po utracie żony były oddane przez aktorów z takiem uczuciem, że widzowi, który przeniósł się myślą do ówczesnego wieku, naprawdę sceny te krew w żyłach mroziły.

Imponujący ten wynik można zawdzięczyć w pierwszym rzędzie niestrudzonej i wytrwałej pracy aktorów, którzy nie szczędzili pracy, czasu ni poświęcenia, by wystąpić z „Genowefą", tak, jak tego wymaga powaga całego dramatu.

Z drugiej strony wyszczególnić musimy pracę, pełną poświęcenia reżysera, p. Krawicińskiego, który umiał w aktorów wlać takie uczucie, że widz naprawdę zdawało się, iż nie jest to gra aktorów, lecz rzeczywistość.

Podziękować musimy także Zarządowi Hallerczyków z ich potężnym prezesem, p. Piaseckim, że faktycznie zainteresował każdego, gdyż nawet z dalszej okolicy zjechały się powózki z gośćmi.

Z radością dalej stwierdzić musimy, że Obywatelstwo tak miejscowe jak i okoliczne oceniło potęgę „Genowefy" i tak na premjerze jako też na wczorajszem powtórzeniu wzięło gremjalny udział, dając tem dowód pełnego zaufania Związkowi Hallerczyków.

Publiczność okazała także w dniu wczorajszym miłość dla naszego Czcigodnego Duszpasterza, ks. prałata Szydzika, gdyż wzięła sobie do serca jego słowa, wypowiedziane z ambony i zachowała ogólny spokój podczas przedstawienia.

Z bolącem sercem musimy ieszcze zwrócić uwagę na pewnego rodzaju nietakt ze strony jednego kontrolera biletów. — W przerwie mianowicie między drugą a trzecią odsłoną zbliżał się on do poważnych Obywateli, zajmujących pierwsze miejsca i żądał „okazania biletów". Naszem zdaniem ta „czułość" ze strony tego kontrolera była zbyteczną, gdyż poważni Obywatele nie będą chyba wychodzić na oszustwo.

Jak się dowiadujemy Związek Hallerczyków zamierza z przedstawionym, a cieszącym się wielkiem powodzeniem, wyjechać z przedstawieniem obrazu na okolicę.

Oby Obywatelstwo okoliczne oceniło także potęgę i powagę „Genowefy".

Związkowi Hallerczyków życzymy na tem miejscu powodzenia w dalszem przedstawieniu.

Posiedzenie Rady miejskiej

odbędzie się we wtorek dnia 10 grudnia 1929 r. po południu o 6 godz

Posiedzenie Komisji finansowo-administracyjnoj w poniedziałek dnia 24 grudnia 1929 r. po poł. o 7 godzinie.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie kasowe za miesiąc listopad 1929 r. Głównej Kasy Miejskiej i Kasy poborowej zakładów miejskich.

2) Wniosek radnego p. Cymbrowskiego i tow. w sprawie przeniesienia Starostwa do Chełmży.

3) Wybór jednego opiekuna społecznego w miejsce p. Zawackiego.

4) Przyjęcie do wiadomości pisma Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Gdańsku z dnia 23 października 1929 r. I. dz. 37433/III. 27 w sprawie przejazdu na stacji Chełmża.

5) Uzupełnienie uchwały Rady Miejskiej z dnia 7 listopada 1929 r. w sprawie udzielenia jednorazowego zasiłku stosownie do uchwały Kolegjum Magistratu z dnia 6. bm.

6) Sprawa zastosowania miejskiego statutu o podatku od umów do wzorowego statutu.

7) Sprawa zniesienia podatku od zbytku mieszkaniowego.

8) Sprawa zniesienia podatku gminnego za wynajem mieszkań w hotelach.

9) Sprawa budowy boiska i wstawienie kwoty 7,000 zł. do budżetu na rok 1930/31 w myśl uchwały Magistratu z dnia 4. bm.

10) Sprawa remontu budynku przy ul. Sienkiewicza nr. 23 i uchwalenie wstawienia kwoty 6500.-zł. do dodatkowego budżetu na rok 1929/30, stosownie do uchwały Kol. Magistratu z dnia 4. bm.

11) Przyjęcie do wiadomości uchwały Magistratu z dnia 2. X. br. w sprawie oddania prac kanalizacyjnych p. Kowalskiemu w/m. w budynku mieszkalnym dla 12 rodzin przy ul. Sienkiewicza.

Kino „Kristal".

Dziś poraz ostatni wyświetli kino „Kristal" na ogólne życzenie publiczności koronę twórczości filmowej polskiej, obraz, osnuty na tle głośnej powieści Stefana Żeromskiego pt. „Przedwiośnie".

Nadprogram występy akrobatyczne p. Standeckiego na scenie.

Zatem do „Kristalu".

Program radjofoniczny.

Poniedziałek, 9 grudnia.

Warszawa. 15,00: Komunikat gospodarczy, 15,20: „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" — p. Marja Chmielewska. 16,15: Program dla dzieci. 16,45: Muzyka z płyt gramofon. 17,45: Muzyka lekka. 19,10; „Skrzynka pocztowa rolnicza". Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramof. 20, 30: Koncert międzynarodowy z Warszawy. 22,00: Feljeton o repertuarach Teatrów na Zachodzie. 22,15: komunikaty. 23,00: muzyka salonowa z „Oazy".

17.45—18,45: **Poznań.** Koncert artystów

KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

Tylko jeszcze dziś!

poraz ostatni!

Początek seansów: o godzinie 7^{15} i 9^{15}.

Na ogólne życzenie P. T. Obywatelstwa wyświetlamy dziś poraz ostatni niezrównane arcydzieło filmowe produkcji polskiej, p. t.

„PRZEDWIOŚNIE“

NADPROGRAM: Występ na scenie.

Sławny akrobata ukaże się na scenie i wyda 250 zł. temu, kto rozwiąże kajdany akrobaty p. Standeckiego.

CENY MIEJSC: Loża 1,50, rez. i balkon 1,20, I. miejsce 0,80, II. m. 0,50.

Zawiadomienie!

Z dniem 1 grudnia przejąłem Przedsiębiorstwo Rolniczo-Handlowe od p. ANTONIEGO FEESERA

przy ul. Chełmińskiej 21 (dawn. Cerealja)

Z okazji tej polecam:

MĄKĘ żytnią i pszenną I jakości

WĘGIEL i drzewo opałowe

Paszę, nasiona wszelkiego rodzaju, sztuczne nawozy pp.

Kupuję w każdej ilości:

Zboże i nasiona wszelkiego rodzaju

po najwyższych cenach dziennych

Tadeusz Radomski

Przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

Chełmża — Pomorze

ul. Chełmińska 21 Telefon 137

Powołując się na powyższe ogłoszenie, dziękuję mojej Szan. Klienteli uprzejmie za zaufanie, jakiem mnie dotychczas darzyła i proszę o odnoszenie się z tem samem zaufaniem do mego nast. p. Tadeusza Radomskiego.

ANTONI FEESER.

Obywatelstwu m. Chełmży i okolicy

polecam się do wykonywania wszelkich prac

ślusarsko-budowlanych

jak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatkowych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, instalacyj wodociągowych i kanalizacyjnych, spawań autogenicznych (Autogenische Schweissung) wszystkich metali oraz reparacyj pomp i rozmaite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa

Pracę wykonuję solidnie, fachowo i pod gwarancją, po cenach konkurencyjnych. — Przy większych pracach daję dogodne warunki.

Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.

Władysław Czarnecki

Zakład ślusarsko-budowlany

Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.

Zgubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Alfons Ornas z Kiełbasina, niniejszem unieważniam.

Alfons Ornas.

Gdzie kupisz najtaniej na gwiazdkę?

Idź do składu

Wojciech Balcerowicz

Chełmża :—: Rynek 13.

tam kupisz najtaniej szkło, porcelanę, fajans, nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki alpakowe, serwisy kawowe i obiadowe, garnitury kuchenne, tablety niklowe oraz wszelkie sprzęty kuchenne i domowe jako

prezenty gwiazdkowe!

TANIO! — JESZCZE TANIEJ!

PP. Urzędnikom na raty!

Stacja Autobusowa

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19. — Telefon 735. —

w kier.: Chełmna, Świecia i Nowego

w kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

Obiady z 3 dań 1,35 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja á la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres:

Liszki - Apteka



Biję świnie

prywatnie, a także wykonuję wyroby mięsne. Zgł. przyjmuje

R. URBAŃSKI

Chełmża

ul. Hallera 19.

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz Otrzymasz na każdy czas!

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! Plakaty! Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,

Urzędowe i prywatne! jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie? W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ“

Fr. Miemczyka w Chełmży Rynek Bedn. róg Hallera.